

Sygn. akt III APa 35/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Alicja Urbańska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. w Gdańsku

sprawy H. M.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę, odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji H. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 2 kwietnia 2013 r., sygn. akt VII P 35/12

1. oddała apelację;
2. nie obciąża powódki kosztami procesu za drugą instancję.

## UZASADNIENIE

Powódka H. M. pozwem skierowanym przeciwko Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wniosła  
o zasądzenie na jej rzecz:

- kwoty 4.497,83 zł z odsetkami od dnia dokonania potrącenia do dnia zapłaty,
- kwoty 91.200,00 zł tytułem odszkodowania w wysokości utraconego wynagrodzenia za czas od dnia rozwiązania umowy o pracę, tj. od dnia 29 listopada 2007 r. do dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami od dnia 30 listopada 2007 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 150.000,00 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych polegające na pomówieniu, narażeniu na utratę dobrego imienia, stres

i niedogodności spowodowane zwolnieniem dyscyplinarnym i bezpodstawnym oskarżeniem.

Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych i zwolnienia od ponoszenia kosztów w sądowych w całości.

Odpowiadając na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Gdańsku - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2013 r. w sprawie VII P 35/12 oddalił powództwo (punkt pierwszy) oraz odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego (punkt drugi).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji:

Powódka H. M. była zatrudniona u pozwanego w oparciu o umowę o pracę od dnia 9 września 1976 r. do dnia 29 listopada 2007 r., ostatnio na stanowisku samodzielnej księgowej - kasjera, kierownika sekcji obrotu finansowego. Do jej obowiązków należało między innymi prowadzenie kasy pozwanej według ustalonych zasad w sprawie udokumentowania operacji kasowych, tj. przyjmowanie wpłat i dokonywanie wypłat środków pieniężnych krajowych i zagranicznych na podstawie źródłowych dowodów zatwierdzonych przez Zarząd spółki, sporządzanie na bieżąco raportów kasowych środków pieniężnych krajowych i zagranicznych oraz przekazywanie ich wraz z załączonymi dowodami do zastępcy głównego księgowego. Ponadto prowadzenie rozliczeń z bankami w zakresie obrotu gotówkowego w tym dewizowego i bezgotówkowego.

Z dniem 4 maja 2007 r. Główny Księgowy na polecenie Prezesa Zarządu pozwanej powołał Zespół (...) w osobach M. K. (1), M. W. i B. W. celem ustalenia i zweryfikowania nieprawidłowości w kasie przedsiębiorstwa. Komisja po przeprowadzeniu weryfikacji dokumentów kasowych stwierdziła, że zgodnie z przepisami rachunkowości wymagane są podpisy wszystkich osób pobierających i zatwierdzających wypłatę gotówki z kasy. Wymóg ten w poszczególnych przypadkach nie został zachowany. Ponadto stwierdziła brak upoważnień pisemnych w przypadku pobierania gotówki przez inne osoby wnioskujące oraz że saldo końcowe każdego dnia w kasie przekraczało ustalony limit w kwocie 75.000 PLN. Pomimo tego w dalszym ciągu pobierano gotówkę z banku. Komisja oświadczyła, że Raport Kasowy nr (...) z dnia 12 marca 2007 r. budzi wątpliwości z powodu braku uzasadnienia pobrania gotówki z banku w kwocie 375.000 PLN skoro saldo z poprzedniego dnia wyniosło 133.378,21 PLN, a rozchód w dniu 12 marca 2007 r. wyniósł tylko 84.500 PLN. Stwierdzono brak dokumentu na rozchód gotówki w kwocie 375.000 PLN. W związku z powyższymi ustaleniami Główny Księgowy skierował do Działu(...) wnioski o złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez powódkę w związku ze stwierdzeniem znacznych niedoborów środków pieniężnych w kasie i nierzetelnymi dokumentami rozliczeniowymi.

Powódka została odsunięta od pełnienia dotychczasowych obowiązków, zarząd pozwanej wypowiedział powódce także wszystkie pełnomocnictwa udzielone jej do prowadzenia rozliczeń z bankami i poinformował o tym banki. Celem przekazania kasy przez powódkę kolejnemu pracownikowi E. J. powódka wystawiła dowód KW na kwotę 250.875,60 zł, co spowodowało, że kwota salda w kasie była zgodna ze stanem faktycznym. Powódka pozostała w zatrudnieniu w pozwanej spółce celem przesłania dokumentacji księgowej i ustalenia przyczyny stwierdzonego niedoboru gotówki w kasie.

Pismem z dnia 5 grudnia 2007 r. Prezes Zarządu pozwanej Z. B. zawiadomił Prokuraturę Rejonową G. – Ś. o możliwości popełnienia przestępstwa przez powódkę w związku ze stwierdzonym niedoborem na kwotę 247.377,21 zł. Prokuratura Rejonowa sporządziła w dniu 14 lipca 2009 r. akt oskarżenia przeciwko powódce, skutkiem którego Sąd Okręgowy

w Gdańsku wyrokiem z dnia 21 grudnia 2009 r. w sprawie XIV K 37/09 uznała ją za winną przywłaszczenia powierzonych jej w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych pieniędzy w kwocie 251.875,06 zł na szkodę pozwanej. Na skutek apelacji powódki od powyższego wyroku, wyrokiem z dnia 23 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie II K 85/10, ponownie rozpoznając sprawę, uniewinnił powódkę od popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od 29 grudnia 2007 r. do 18 kwietnia 2007 r. w G., w krótkich odstępach czasu, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc zatrudnioną na stanowisku kierownika sekcji obrotu finansowego w pozwanym przedsiębiorstwie przywłaszczyła sobie powierzone jej w ramach wykonywanych przez nią obowiązków w zakresie prowadzenia kasy pieniądze w kwocie 247.377,21 zł, stanowiące mienie znacznej wartości na szkodę Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.. W toku postępowania Sąd Okręgowy ustalił, że 12 marca 2007 r. powódka udała się z członkiem zarządu R. J. do Banku (...) S.A., wypłaciła z rachunku pozwanej na polecenie R. J. na podstawie czeku kwotę 350 tys. zł i przekazała te pieniądze bezpośrednio R. J.. Z tytułu tego rozchodu z kasy powódka nie wystawiła odpowiedniego dokumentu KW i nie pobrała pokwitowania od R. J. na przekazanie mu tej kwoty. Niektórzy pracownicy pozwanej zeznawali jako świadkowie w sprawach karnych, stąd wiedzieli o niedoborze, wiadomości rozeszły się pomiędzy pracownikami, wiedzieli że powódka została odsunięta od swych dotychczasowych czynności.

Pismem z dnia 29 listopada 2007 r. pozwany rozwiązał z powódką umowę o pracę na mocy art. 52 § 1 pkt 1 k.p. z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. spowodowanie niedoborów w kasie, skutkujących brakiem w kasie pracodawcy środków pieniężnych o znacznej wartości oraz doprowadzenie do nieprawidłowości w zakresie dokumentacji rozliczeniowo - kasowej. Powódka od otrzymanego zwolnienia dyscyplinarnego odwołała się do Sądu Pracy, jednakże pozew został prawomocnie zwrócony na skutek nieusunięcia braków formalnych pozwu.

Po rozwiązaniu umowy o pracę pracownicy pozwanej m.in. K. N. zgłosił fakt niewypłacenia należnej kwoty z tytułu odbytych delegacji służbowych w latach 2004-2005.

Po sprawdzeniu okazało się że na dokumencie kasowym KW z dnia 29 grudnia 2006 r. w rubryce potwierdzającej odbiór kwoty 4.075,24 zł widnieje podpis, którego nie złożył ten pracownik .

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w sprawie VIII K 602/10 powódka uznana została za winną popełnienia czynu polegającego na tym, że w nieustalonym okresie czasu, nie później niż do 18 kwietnia 2007 r. w G. w celu użycia za autentyczny podrobiła dokument w postaci dowodu wypłaty KW nr 117 z dnia 29 grudnia 2006 r. wystawiony przez pozwaną dla K. N. w ten sposób, że w pozycji „kwotę powyższą otrzymałem” podpisała się (...), czym działała na szkodę K. N..

Na skutek zgłoszeń przez kolejnych pracowników w tym A. H., roszczeń związanych z brakiem wypłat z tytułu różnych należności pozwana dokonała sprawdzenia dokumentów kasowych i wobec podejrzenia przestępstwa zawiadomiła Prokuraturę (...)w G. o przywłaszczeniu przez powódkę pieniędzy w kwocie 7.660,10 zł. Postanowieniem z dnia 28 września 2009 r. Prokuratura umorzyła dochodzenie w sprawie przeciwko powódce wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenia popełnienia czynu zabronionego przez powódkę. W uzasadnieniu postanowienia Prokurator wskazał, iż powódka stwierdziła, że zdarzało się jej podpisywać za niektórych pracowników, jednakże w sprawie nie ma dokumentów, brak w tym zakresie opinii, która kategorycznie stwierdziłaby, że podejrzana podpisała się za konkretnego pracownika.

Powódka dokonała wpłat na poczet niedoboru do kasy pozwanej, następujących kwot:  
2.500 zł w dniu 10 sierpnia 2007 r., 549,90 zł w dniu 24 października 2007 r., 2.981,94 zł w dniu 25 października 2007 r., 1.000,00 zł w dniu 9 listopada 2007 r.

Z dokonanych wpłat rozliczono kwotę 4.075,24 zł na poczet delegacji zagranicznej K. N. oraz 422.59 zł na poczet nagrody jubileuszowej A. H., pozostała kwota została przeznaczona na inne rozliczenie niedoboru. Na poczet niedoboru powódka, na mocy udzielonego jej przez syna pisemnego upoważnienia, dokonała m.in. wpłaty odprawy pośmiertnej, która przysługiwała jej synowi od pozwanej spółki.

Powyższy stan faktyczny był w zasadzie niesporny między stronami, dodatkowo wynikał z dokumentów załączonych przez strony do akt sprawy, których to strony nie kwestionowały, a Sąd Okręgowy również nie znalazł podstaw do podważenia ich mocy dowodowej.

Ponadto Sąd oparł się na zeznaniach świadków M. K. (2), M. W., B. W., E. J., J. D. uznając je za wiarygodne, a także zeznania Prezesa Zarządu pozwanej Z. B., gdyż ich zeznania wzajemnie się uzupełniały tworząc logiczny ciąg zdarzeń i korelowały z dokumentami złożonymi przez pozwanego do akt sprawy. W szczególności wskazywali na okoliczności kontroli kasy w dniu 18 kwietnia 2007 r., próby ustalenia przyczyny niedoboru. Ich zeznania były rzeczowe i spójne. Sąd uznał także

za wiarygodne zeznania świadka P. M. co do faktu upoważnienia powódki do odbioru odprawy pośmiertnej po śmierci ojca, męża powódki. Sąd ostrożnie podszedł do zeznań członka zarządu R. J. jako że nie potrafił wytłumaczyć na czym polegały niezgodności rozliczeń z powódką, ale jednocześnie przyznał, że po wyroku karnym mocą którego powódka została uniewinniona, zwrócił do kasy spółki kwotę niedoboru. Zeznania powódki Sąd uznał za wiarygodne

w części w której dotyczyły okoliczności niespornych, poza tym zeznania powódki były nacechowane subiektywnym poczuciem krzywdy i własną interpretacją zdarzeń. Powódka jednak przyznała, że dokonywała wypłat gotówki R. J., który zawsze pobraną kwotę zwracał i że nie odnotowywała tych zdarzeń w dokumentach finansowych.

Sąd Okręgowy odnosząc się do żądania kwoty 91.200 zł tytułem odszkodowania w wysokości utraconego wynagrodzenia za czas od dnia rozwiązania stosunku pracy do dnia wniesienia pozwu wskazał, że powódka roszczenie to opiera na fałszywej, że w świetle wyroku uniewinniającego

od zarzutu przywłaszczenia przez powódkę kwoty 247.377,21 zł brak było podstaw do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z jej winy. Z ustaleń Sądu wynika, że powódka nie zdołała skutecznie przed Sądem Pracy zakwestionować rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym, gdyż na skutek zaniechania powódki Sąd zarządził zwrot pozwu. Oddalone również zostało zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu.

Powódka nie może w niniejszym procesie kwestionować zasadności rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym w oparciu o przepis art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p., gdyż prowadziłoby to do omięcia przepisów i trybu odwołania od rozwiązania umowy o pracę przewidzianego w kodeksie pracy. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przyjmuje się, że podstawową zasadą jest możliwość kwestionowania zgodności z prawem rozwiązania umowy o pracę wyłącznie przez odpowiednie powództwo przed Sądem Pracy. Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 25 lutego 2009 r., II PK 164/08 zgodnie z którym, niezgodność z prawem (bezprawność) rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę pracownik może wykazać wyłącznie przez powództwo przewidziane w kodeksie pracy, wniesione

z zachowaniem odpowiedniego terminu. Bez wytoczenia takiego powództwa pracownik nie może w innym postępowaniu powoływać się na bezprawność rozwiązania umowy o pracę jako przesłankę roszczeń odszkodowawczych przewidzianych w kodeksie pracy. Późniejszy wyniki procesu karnego, wskutek którego powódka została uniewinniona od zarzutu przywłaszczenia pieniędzy znacznej wartości na szkodę pozwanej spółki, nie powoduje możliwości kwestionowania bezprawności rozwiązania umowy o pracę w niniejszym procesie, gdyż Sąd Pracy mógł zawiesić swoje postępowanie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego, które mogło mieć wpływ na wynik sporu przed Sądem Pracy.

Powódka zatem wskutek własnego zaniechania, polegającego na nieusunięciu braków formalnych pozwu, co doprowadziło do zwrotu pozwu przez Sąd Pracy, pozbawiła się możliwości kwestionowania prawidłowości rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym i zgłaszania

na tej podstawie roszczeń odszkodowawczych tym samym rozwiązanie umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym należy uznać za prawidłowe. Powódka nie uzyskała bowiem we właściwym trybie stwierdzenia, że pracodawca działał z naruszeniem prawa rozwiązując z nią umowę w trybie dyscyplinarnym.

W świetle powyższych okoliczności żądanie zasądzenia kwoty 91.200 zł tytułem odszkodowania za brak podstaw do zwolnienia dyscyplinarnego nie zasługuje na uwzględnienie.

Kolejne żądanie jakie zgłosiła powódka to zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych polegające na pomówieniu, narażeniu na utratę dobrego imienia, stres i niedogodności spowodowane bezpodstawnym oskarżeniem w oparciu art. 448 k.c.

Przesłanką żądania świadczenia w postaci zadośćuczynienia jest zawinione działanie sprawcy naruszenia konkretnego dobra osobistego. Stosując przepis art. 448 k.c. należy brać pod uwagę winę sprawcy naruszenia dobra osobistego, stopień tej winy oraz rodzaj naruszonego dobra, a także całokształt okoliczności faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005). Obok udowodnienia winy po stronie tego kto narusza czyjeś dobro, konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności sprawy.

Powódka swoje żądanie opiera na bezpodstawnym oskarżeniu jej o przywłaszczenie kwoty 247.377,21 zł wskazując, że naruszenie dóbr osobistych polegało na pomówieniu, narażeniu na utratę dobrego imienia, stres i niedogodności związane z bezpodstawnym oskarżeniem. Jednakże zdaniem Sądu całokształt okoliczności sprawy nie wskazuje na zawinione działanie pozwanej spółki, która złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez powódkę pozostając

w przeświadczeniu, iż powódka faktycznie dopuściła się czynu, który spowodował znaczny niedobór w kasie pozwanej spółki. Jak wynika z zeznań świadków powódka pracowała jeszcze przez kilka miesięcy od momentu powstania niedoboru, a pracodawca w tym czasie oczekiwał wyjaśnienia

i wskazania przez powódkę przyczyn powstania niedoboru. Wobec upływu kilku miesięcy i nie wyjaśnienia przyczyny powstania niedoboru pracodawca dopiero w grudniu 2007 r. zawiadomił Prokuraturę o możliwości popełnienia przez powódkę przestępstwa. Prokuratura skierowała akta oskarżenia do Sądu i przy pierwszym rozpoznaniu sprawy powódka została uznana za winną popełnienia zarzucanego jej czynu. Faktem jest, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy karnej powódka została ostatecznie uniewinniona od popełnienia zarzucanego jej czynu, to jednak nie jest wystarczające dla stwierdzenia, iż pozwany pracodawca działał z rozmysłem i bezpodstawnie zawiadomił o możliwości popełnienia czynu zabronionego.

Pamiętać należy, iż powódka była osobą odpowiedzialną za prowadzenie kasy pozwanej według ustalonych zasad w sprawie udokumentowania operacji kasowych tj. przyjmowanie wpłat

i dokonywanie wypłat środków pieniężnych krajowych i zagranicznych, a suma powstałego niedoboru była znaczna. Nie sposób zarzucić pracodawcy, że zawiadamiając organy ścigania nie działał racjonalnie. Obowiązkiem pracodawcy było wyjaśnienie powstania przyczyn powstałego niedoboru

a wobec faktu, że nie poradził sobie z tym zadaniem sam, skierował wniosek do Prokuratury

o wszczęcie postępowania. W przeciwnym razie pracodawca mógł sam narazić się na zarzut niegospodarności lub działania na szkodę spółki z uwagi na wysokość brakującej w kasie kwoty.

Nie znając przyczyn powstania niedoboru, działając zapobiegliwie, pracodawca wypowiedział powódce pełnomocnictwa do dokonywania transakcji z bankami. Konsekwentnie pracodawca był zobligowany do powiadomienia banków o tym, że powódka nie jest już osobą uprawnioną

do dokonywania transakcji. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż to działanie pracodawcy było uzasadnione okolicznościami zdarzenia, w szczególności brakiem wiedzy o przyczynie niedoboru. Nie można wymagać od pracodawcy zaniechania działań mających na celu zapobieżeniu ewentualnego powiększenia powstałego już niedoboru środków w kasie, za którą odpowiedzialna była tylko powódka.

Działanie pracodawcy polegające na zawiadomieniu organów ścigania i cofnięciu pełnomocnictw udzielonych na potrzeby dokonywania transakcji bankowych nie miało na celu narażenia powódki na utratę dobrego imienia, lecz stanowiło dbałość o ochronę mienia pracodawcy w postaci środków pieniężnych. Trudno wymagać od pracodawcy, aby po stwierdzeniu znacznego niedoboru w kasie pozostawał bierny.

Zeznania świadków, pracowników pozwanej spółki nie potwierdziły także twierdzeń powódki, że zarząd spółki rozpowiadał, że powódka przywłaszczyła pieniądze i że fałszowała podpisy, a pracownicy z nią nie rozmawiali. Jak wynika z zeznań choćby B. W. czy E. J., które dzieliły w pracy jedno pomieszczenie z powódką, pracownicy przychodzili wyjaśniać różnego rodzaju rozliczenia, powódka odczuwała dyskomfort wynikający z zaistniałej sytuacji, ale nikt nie zabraniał rozmów z powódką, nie izolował jej. Pracownicy rozmawiali swobodnie zarówno z B. W. jak i z samą powódką. Powódka nie skarżyła się też świadkowi, aby ktokolwiek szkalował jej imię czy wypowiadał negatywne opinie.

Skoro dział księgowości przeprowadził kontrolę dokumentów kasowych celem ustalenia przyczyny niedoboru, a część pracowników później występowała w roli świadków przed sądem karnym to wiadomość o niedoborze stała się w zakładzie pracy wiadomością powszechnie znaną.

Z ustaleń sądu wynika, że pracodawca od momentu wykrycia niedoboru jeszcze przez kilka miesięcy kontynuował umowę o pracę z powódką, co nie może świadczyć o braku przychylności dla powódki. Natomiast twierdzenia powódki, iż dalsze jej zatrudnianie miało na celu jedynie spłatę niedoboru po 200-300 zł miesięcznie przy wysokości kwoty brakującej w kasie wydaje się być nielogiczne.

W świetle powyższych okoliczności zdaniem Sądu I instancji nie można przypisać pozwanemu pracodawcy zawinonego działania ukierunkowanego na naruszenie dóbr osobistych powódki. Obiektywnie działania pracodawcy miały charakter zapobiegawczy i racjonalny, choć w odczuciu powódki mogły stanowić wrażenie narażenia jej dobrego imienia na szkodę. Niewątpliwie powódka musiała odczuwać niedogodności i dyskomfort w związku z zaistniałą sytuacją. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 31 grudnia 2009 r. dokonanie oceny, czy w konkretnej sytuacji naruszenia dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło nie może być dokonywane wedle miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta bowiem może być niekiedy bardzo duża ze względu na cechy osobowościowe, związane ze szczególną drażliwością i przewrażliwieniem (por. III APa 24/2009, OSP 2011, z. 3, poz. 35).

W świetle powyższych okoliczności Sąd I instancji uznał żądanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych za nieuzasadnione i nie zasługujące na uwzględnienie.

Za niezasadne Sąd uznał także żądanie zapłaty kwoty 4.497,83 zł, uznając częściowo brak legitymacji czynnej powódki. Jak sama stwierdziła, z tej kwoty suma ok. 3.000 zł stanowiła odprawę pośmiertną należną synowi po śmierci męża powódki. Powódka dokonała spłaty niedoboru przy pomocy tej kwoty korzystając jedynie z upoważnienia udzielonego przez syna do dysponowania tą należnością. Zatem powódka nie posiada legitymacji czynnej do żądania zwrotu tej kwoty, gdyż rozporządzając tą kwotą działała jedynie jako pełnomocnik.

Żądanie zwrotu pozostałej części powódka opiera na fakcie uniewinnienia jej od zarzutu przywłaszczenia kwoty 247.377,21 zł i w związku z tym nie ponosi odpowiedzialności za powstały niedobór. Tymczasem jak wynika z uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie II K 85/10 powódka wielokrotnie przekazywała różne kwoty z kasy R. J. nie dokumentując tych faktów zgodnie z zasadami księgowości, Sąd ten stwierdził na podstawie zgromadzonych dowodów,

że niewątpliwie wystąpił niedobór w kasie pozwanego w kwocie 251.875,06 zł, natomiast brak jest dowodów winy powódki polegającej na przywłaszczeniu tych pieniędzy. Z braku winy w procesie karnym powódka nie może wywodzić braku odpowiedzialności pracowniczej za powstały niedobór. Powódka była osobą, na której ciążyła odpowiedzialność

za prawidłowe prowadzenie kasy, transakcji gotówkowych i bezgotówkowych. Nie można w ocenie Sądu w sposób jednoznaczny stwierdzić,

w świetle okoliczności sprawy, że wpłaty poczynione przez powódkę były świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. Powódce z racji zajmowanego stanowiska powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się pieniądze, a powódka na skutek niedokumentowania wypłat R. J. doprowadziła do braku gotówki w kasie. Tym samym brak jest podstaw do żądania przez powódkę kwoty wpłaconych do kasy przedsiębiorstwa na pokrycie powstałego niedoboru i uznania tego świadczenia jako nienależnego.

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał natomiast zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego na rozprawie w dniu 25 września 2012 r., a wywodzony z art. 291 k.p., gdyż roszczenia zgłoszone przez powódkę w niniejszym procesie nie były roszczeniami opartymi na przepisach kodeksu pracy, lecz na przepisach kodeksu cywilnego tj. art. 415, 448 i 410 k.c., a zatem nie

ma do nich zastosowania termin trzyletni o jakim mowa w art. 291 k.p.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania Sąd doszedł do przekonania, że żądania powódki nie zasługują na uwzględnienia, dlatego na mocy art. 415 k.c., 448 k.c. i 410 k.c. stosowanych a contrario w zw. z art. 300 k.p. powództwo oddalił, o czym orzekł w punkcie pierwszym wyroku.

Sąd I instancji mając na uwadze obecną sytuację rodzinną i materialną powódki przedstawioną przez powódkę w piśmie z dnia 6 grudnia 2011 r. oraz w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku i dochodach uznał, że zachodzi szczególna okoliczność o której mowa w art. 102 k.p.c. i odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej, które przy wartości przedmiotu niniejszego sporu wyniosłyby kwotę 5.400 zł orzekając, jak w punkcie drugim sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wywiodła powódka H. M. zaskarżając punkt pierwszy wyroku i zarzucając obrazę przepisów postępowania cywilnego, mającą istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, poprzez dokonanie dowolnej i pobieżnej, a nie wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez stronicze

i nieuzasadnione przychylenie się do twierdzeń strony pozwanej, przy równoczesnej nieuzasadnionej odmowie uznania twierdzeń strony powodowej i w konsekwencji nieuprawnione przyjęcie, że dobra osobiste powódki nie zostały naruszone działaniem pozwanej.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania, zwolnienie jej z ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym w całości z uwagi na fakt, iż powódka nie jest w stanie ponieść tych kosztów bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach ustępowania na rzecz powódki za I i II instancję.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że odmówienie powódce prawa do odszkodowania z tytułu utraconego wynagrodzenia za czas od rozwiązania z nią stosunku pracy na tej podstawie, że powódka nie zdołała skutecznie przed Sądem Pracy zakwestionować tego rozwiązania umowy o pracę narusza zasady współzycia społecznego. Sąd pominął fakt, że powódka

w tym czasie była w fatalnym stanie zdrowia, spowodowanym zresztą tą sprawą wywołaną przez pozwaną, nie była wtedy w stanie skutecznie dochodzić swych praw, nie była też przez nikogo reprezentowana.

Ponadto Sąd dopuścił się całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego i przyjął, że dobra osobiste powódki nie zostały naruszone, co skutkowało oddaleniem powództwa w części o zadośćuczynienie. Postępowanie karne w sprawie IV K 85/10 wykazało, że powódka nie dopuściła się przestępstwa, a rzucenie podejrzeń na powódkę poprzez złożenie zawiadomienia do organów ścigania miało odsunąć podejrzenia od działań zarządu pozwanej.

Mając na względzie to, co powódka przeszła, jak została potraktowana, oskarżona, skazana przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, wiedząc ile czasu trwało doprowadzenie do jej uwolnienia od zarzutów i końcowego uniewinnienia, nie można przyjąć, że jej dobra osobiste nie zostały naruszone. Powódka została przecież pomówiona, narażona na utratę dobrego imienia, przez kilka lat podczas trwania postępowania żyła z piętnem oskarżonej i skazanej, nie mówiąc o groźbie nałożenia na nią obowiązku zwrotu tej kwoty niedoboru.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powódki wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki H. M. nie zasługiwała na uwzględnienie i podlegała oddaleniu z uwagi na skutecznie zgłoszony przez pozwanego Przedsiębiorstwo (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. zarzut przedawnienia zgłoszonych w sprawie roszczeń.

Przedmiotem sporu była zasadność dochodzonych przez powódkę roszczeń o zapłatę:

- kwoty 4.497,83 zł wraz z odsetkami od dnia dokonania potrącenia do dnia zapłaty z tytułu dokonanych potrąceń przez pozwanego,

- kwoty 91.200,00 zł tytułem odszkodowania w wysokości utraconego wynagrodzenia za czas od dnia rozwiązania umowy o pracę tj. od dnia 29 listopada 2007 r. do dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami od dnia 30 listopada 2007 r. do dnia zapłaty,

- kwoty 150.000,00 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych polegające na pomówieniu, narażeniu na utratę dobrego imienia, stres i niedogodności spowodowane zwolnieniem dyscyplinarnym i bezpodstawnym oskarżeniem.

Sąd Okręgowy przeprowadził co prawda stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikającej z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też zasadniczych uchybień w zakresie ustalonych faktów, natomiast niewłaściwie odniósł się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego, który w ocenie Sądu II instancji został złożony skutecznie i trafnie, co w konsekwencji spowodowało naruszenie przepisów prawa materialnego przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny mając na względzie zasady dotyczące apelacji pełnej zobligowany był badać zarzuty wskazane w petitum apelacji (art. 233 k.p.c.), jak i niewyartykułowane wprost w jej uzasadnieniu – zakwestionowanie oddalenia powództwa w całości.

Na wstępie wskazać należy, że nieuprawniony był wniosek Sądu Okręgowego, że pozwany oparł zarzut przedawnienia jedynie o przepisy kodeksu pracy.

Na rozprawie w dniu 25 września 2012 r. pełnomocnik pozwanego wskazał, że podnosi zarzut przedawnienia żądania zwrotu kwoty 4.497,83 zł, co do kwoty odszkodowania 91.200,00 zł oraz co do kwoty 150.000,00 zł (protokół – k. 214 a.s., t. II).

Przepisy o przedawnieniu roszczeń mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Upływ terminu przedawnienia podlega uwzględnieniu tylko na zarzut dłużnika. Oświadczenie w tym przedmiocie ma charakter swoistej czynności prawo kształtującej. Wierzyciel, którego roszczenie uległo przedawnieniu, nie może dochodzić od dłużnika zwrotu korzyści, polegającej na zachowaniu przez niego w swoim majątku tego, co powinien świadczyć wierzycielowi (K. Piasecki, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna, Zakamycze, 2003).



Przedawnienie roszczenia oznacza, że objętego nim świadczenia nie można dochodzić przed sądem. Zobowiązanie, z którego wynika obowiązek świadczenia, pozostaje jednak nadal ważne. Przedawnienie roszczenia nie powoduje wygaśnięcia zobowiązania. Jeżeli zatem dłużnik spełni

na rzecz wierzyciela świadczenie, mimo że roszczenie było przedawnione, to nie może on żądać jego zwrotu na podstawie odpowiednio stosowanych przepisów kodeksu cywilnego o nienależnym świadczeniu. Wykonał on bowiem dobrowolnie swoje nadal istniejące zobowiązanie (K. Jaśkowski,

E. Maniewska, Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks prac, LEX/el., 2013).

Kodeks pracy w art. 291 reguluje przedawnienie roszczeń wyłącznie ze stosunku pracy i stanowi on w § 1, że roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zgodnie z art. 292 k.p. roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia; zrzeczenie dokonane przed upływem przedawnienia jest nieważne.

Ogólny okres przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy, zarówno pracodawców, jak też pracowników, wynosi 3 lata od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczeniem

„ze stosunku pracy” jest każde roszczenie, którego podstawą jest stosunek pracy powstały na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania bądź spółdzielczej umowy o pracę. Przedawnieniu pozakodeksowemu (według przepisów kodeksu cywilnego lub innych ustaw) podlegają roszczenia związane ze stosunkiem pracy (por. J. Iwulski (w:) J. Iwulski, W. Sanetra, Komentarz do kodeksu pracy, s. 1311-1320 i powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego; zob. uwaga 11).

Sąd Okręgowy powinien był zastosować regulację prawną wskazaną w art. 291 § 1 k.p. w stosunku do pierwszego z roszczeń – zapłaty kwoty 4.497,83 zł z tytułu dokonanych potrąceń przez pozwanego. Umknęło uwadze Sądu, że podstawą prawną żądania powódki dotyczącego potrącenia wynagrodzenia za pracę jest art. 91 k.p., który stanowi, że w § 1, że należności inne niż wymienione w art. 87 § 1 i 7 mogą być potrącane z wynagrodzenia pracownika tylko za jego zgodą wyrażoną na piśmie.

Jeżeli od ostatniego potrącenia z wygradzenia upłynęły trzy lata, to nie wolno Sądowi I instancji, przy podniesionym zarzucie przedawnienia, prowadzić procesu i merytorycznie orzekać.

W niniejszej sprawie stosunek pracy został rozwiązany z dniem 29 listopada 2007 r. (świadcstwo pracy z dnia 29 listopada 2007 r. – k. 11 a.s., t. I; k. 5, cz. C a.o.), a więc wymagalność za ostatnie wynagrodzenie powódki przypadało na grudzień 2007 r. Zatem roszczenie o zapłatę kwoty 4.497,83 zł uległo przedawnieniu z upływem 31 grudnia 2010 r., natomiast pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 18 listopada 2011 r.

Sąd II instancji podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że powódka nie ma legitymacji czynnej w części odpowiadającej kwocie 1.500 zł (1/2 z kwoty 3.000 zł) z tytułu odprawy pośmiertnej po mężu, pracownikowi pozwanego na podstawie art. 93 k.p., ponieważ kwota we wskazanej wysokości przysługiwała synowi powódki. Z uwagi na to, że legitymacja czynna wyprzedza zarzut przedawnienia i z tego względu roszczenie powódki co do kwoty 1.500 zł podlegało oddaleniu.

Powódka podnosiła, że czekała na prawomocne zakończenie się toczącego się równoległe postępowania karnego. Podkreślić należy, że postępowanie karne nie wstrzymuje ani nie przerywa biegu przedawnienia.

Art. 295 § 1 k.p. stanowi, że bieg przedawnienia przerywa się:

1) przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygnięcia sporów lub egzekwowania roszczeń przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia,

2) przez uznanie roszczenia.

§ 2. Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Jeżeli przerwa biegu przedawnienia nastąpiła wskutek jednej z przyczyn przewidzianych w § 1 pkt 1, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, nie zostanie zakończone.

W tym miejscu wskazać należy, że w stosunku do powódki wydane zostały wyroki karne:

- Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 23 grudnia 2010 r. w sprawie II K 85/10, którym uniewinniono H. M. od popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od 29 grudnia 2007 r. do 18 kwietnia 2007 r. w G., w krótkich odstępach czasu, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc zatrudnioną na stanowisku kierownika sekcji obrotu finansowego

w pozwanym przedsiębiorstwie przywłaszczyła sobie powierzone jej w ramach wykonywanych przez nią obowiązków w zakresie prowadzenia kasy Przedsiębiorstwa pieniądze w kwocie 247.377,21 zł, stanowiące mienie znacznej wartości na szkodę Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (wyrok z uzasadnieniem – k. 12-35 a.s. t. I),

- Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 11 czerwca 2010 r. w sprawie

VIII K 602/10, którym powódka uznana została za winną popełnienia czynu polegającego na tym,

że w nieustalonym okresie czasu, nie później niż do 18 kwietnia 2007 r. w G. w celu użycia

za autentyczny podrobiła dokument w postaci dowodu wypłaty KW nr 117 z dnia 29 grudnia 2006 r. wystawiony przez pozwaną dla K. N. w ten sposób, że w pozycji „kwotę powyższą otrzymałem” podpisała się (...), czym działała na szkodę K. N., tj. o czyn

z art. 270 § 1 k.k. (wyrok – k. 68-69 a.s. t. I).

Ponadto postanowieniem z dnia 28 września 2009 r., sygn. akt 2 Ds. 721/09 Prokuratura Rejonowa(...) w G. umorzyła dochodzenie przeciwko powódce wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenia popełnienia czynu zabronionego przez powódkę, które dotyczyło posłużenia się uprzednio podrobionym dokumentem dowodu wypłaty KW wystawionymi na pracowników pozwanej, a następnie przywłaszczeniem sobie powierzonych jej pieniędzy. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że H. M. stwierdziła, że zdarzało się jej podpisywać za niektórych pracowników, jednakże w sprawie nie ma dokumentów świadczących o tym, że podejrzana podpisała się za konkretnego pracownika (postanowienie – k. 82-88 a.s. t. I).

Wskazać należy, że art. 11 k.p.c. stanowi, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.

Artykuł 11 określa prejudycjalność, czyli moc wiążącą prawomocnych wyroków karnych skazujących, stanowiącą odstępstwo od zasady bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów

i niezawisłości sędziego. Sąd cywilny związany jest tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). W postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Związanie dotyczy ustalonych

w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza

elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Nie są wiążące okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku. Związanie wymienionymi ustaleniami dotyczy jedynie prawomocnych wyroków karnych skazujących. A contrario, sąd cywilny nie jest związany ustaleniami wyroku uniewinniającego, umarzającego postępowanie z powodu okoliczności wyłączających dopuszczalność postępowania karnego (umorzenie bezwarunkowe), warunkowo umarzającego postępowanie, a także wyrokiem nakazowym (A. Jakubecki Andrzej (red.), Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, LEX/el., 2013) – por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 30 listopada 2000 r., II UKN 96/00, OSNP 12002/14/338; 18 listopada 1970 r., I PR 385/69, LEX nr 6822). Wyrok uniewinniający ma jedynie moc dokumentu urzędowego, którego znaczenia sąd cywilny ocenia w granicach swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 września 2010 r., I ACa 609/10, LEX nr 756679).

Odnosnie żądania zapłaty dwóch pozostałych kwot: 91.200,00 zł tytułem odszkodowania w wysokości utraconego wynagrodzenia za czas od dnia rozwiązania umowy o pracę tj. od dnia 29 listopada 2007 r. do dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami od dnia 30 listopada 2007 r. do dnia zapłaty oraz 150.000,00 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych polegające na pomówieniu, narażeniu na utratę dobrego imienia, stres i niedogodności spowodowane „bezpodstawnym oskarżeniem” wskazać należy, że są to roszczenia z zakresu prawa pracy, co oznacza, że mogły zostać rozpoznane przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Art. 476 § 1 pkt 1 k.p. stanowi, że przez sprawy z zakresu prawa pracy rozumie się sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane. Wynikają one ze stosunku pracy, ale mają oparcie w przepisach kodeksu cywilnego, co oznacza, że przy braku sprecyzowanego zarzutu przedawnienia tylko i wyłącznie w oparciu o przepisy kodeksu pracy, Sąd Okręgowy błędnie uznał, że zarzut ten jest chybiony również co do dwóch pozostałych roszczeń.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 sierpnia 2007 r., I PZP 7/07, OSNP 2008/5-6/55 wskazał, że kategoria spraw związanych ze stosunkiem pracy nie została zdefiniowana w ustawie. Judykatura również nie wypracowała jednoznacznej definicji ani sposobu wyróżniania tej kategorii spraw. Przeciwnie, orzecznictwo koncentruje się na określaniu przesłanek pozwalających zaliczyć konkretny rodzaj spraw (spraw o pewnego rodzaju roszczenia) do kategorii spraw o roszczenia związane ze stosunkiem pracy, unikając dalej idących uogólnień poza wskazaniem, że chodzi o takie roszczenia, które nie powstałyby bez istnienia stosunku pracy. W tym stwierdzeniu wyraża się położenie akcentu na aspekt przedmiotowy rozpoznawanego roszczenia procesowego. W piśmiennictwie prawniczym przedstawia się pogląd, w myśl którego, związane ze stosunkiem pracy są roszczenia powstałe na tle innego stosunku prawnego łączącego strony stosunku pracy, istniejącego niejako równoległe do stosunku pracy, „satelickiego”. Podkreśla się, że w sprawach związanych ze stosunkiem pracy w przeciwieństwie do spraw ze stosunku pracy nie chodzi o realizację praw i obowiązków stron stosunku pracy lecz o inne ustawowe lub umowne obowiązki pracodawcy lub podmiotów z nim związanych (por. K.W. Baran: Procesowe prawo pracy, s. 149). W tak rozumianej kategorii spraw związanych ze stosunkiem pracy mieszczą się niewątpliwie sprawy o ochronę dóbr osobistych pracownika. Sprawy takie mogą być niejednokrotnie traktowane jako sprawy ze stosunku pracy. Pracownik ma prawo do poszanowania jego dóbr osobistych również w sferze stosunku pracy a pracodawca obowiązek respektowania tego prawa wynikający z przepisów prawa pracy. Natomiast problem zaliczenia sprawy o ochronę dóbr osobistych do kategorii spraw związanych ze stosunkiem pracy powstaje wówczas, gdy pracownik poszukuje ochrony sięgając do instrumentów prawa cywilnego. Wówczas można powiedzieć, że sprawa ma charakter związany ze stosunkiem pracy, gdy chodzi o egzekwowanie obowiązku nałożonego na pracodawcę w prawie cywilnym w okolicznościach, w których istnienie stosunku pracy jest istotne. Inaczej mówiąc, dochodzone roszczenie nie powstałoby, gdyby nie istniał stosunek pracy. Taki sposób wytyczenia granicy między sprawą cywilną „zwykłą” a sprawą związaną ze stosunkiem pracy odwołuje się do podstawy faktycznej roszczenia procesowego. Jest to

niezbędna przesłanka definiująca rozważaną kategorię spraw. Nie jest ona jednak wystarczająca. Poza aspektem przedmiotowym, dotyczącym podstawy faktycznej roszczenia, niezbędne jest uwzględnienie aspektu podmiotowego. Istnienie stosunku pracy jest konieczne dla uznania, że rozpoznawana sprawa jest ze stosunkiem pracy związana, co w oczywisty sposób wynika już z samej nazwy tej kategorii spraw przekazanych do rozpoznawania w postępowaniu odrębnym. Stosunek pracy wiąże pracownika z pracodawcą. Nie budzi więc żadnych wątpliwości, że przewidziane w prawie cywilnym roszczenie o ochronę dóbr osobistych skierowane przez pracownika przeciwko pracodawcy jest związane ze stosunkiem pracy. (...) Aspekt podmiotowy kategorii spraw „związanych ze stosunkiem pracy” jest równie ważny jak przedmiotowy. Oba muszą być wzięte pod rozwagę przy kwalifikowaniu sprawy do rozpoznania w postępowaniu odrębnym - które, jak powiedziano - ma charakter wyjątkowy.

Wskazać należy, że odnośnie roszczeń uzupełniających wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05, Dz.U. z 2007 r., Nr 225, poz. 1672 wskazując, że art. 58 w związku z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy

(Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.), rozumiany w ten sposób, że wyłącza dochodzenie innych, niż określone w art. 58 kodeksu pracy, roszczeń odszkodowawczych, związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art.

2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust.

2 Konstytucji.

W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że w następstwie normy kolizyjnej wywiezionej przez Sąd Najwyższy i inne sądy orzekające z przepisów art. 58 w związku z art. 300 k.p. może dojść

do naruszenia praw majątkowych pracownika (art. 64 ust. 1 Konstytucji) bezprawnie zwolnionego

z pracy, w sposób sprzeczny z zasadami sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej polega na uniemożliwieniu pracownikowi uzyskania pełnego naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnym rozwiązaniem stosunku pracy. Należy wziąć przy tym pod uwagę, że pracownik jest stroną słabszą, zasługującą na mocniejszą ochronę; zgodnie z art.

24 Konstytucji, praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej (zob. wyrok

TK z 24 października 2006 r., sygn. SK 41/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 126). Dodatkowo trzeba zauważyć, że wśród pracowników, których dotyczą ograniczenia prawa do naprawienia szkody, wynikające z zaskarżonych przepisów, znajdują się także pracownicy podlegający tzw. szczególnej ochronie przed wypowiedzeniem umowy o pracę, w tym kobiety w okresie ciąży i urlopu macierzyńskiego, objęte także szczególną ochroną konstytucyjną (art. 71 ust. 2 Konstytucji).

Rozwiązanie to jest niesprawiedliwe zwłaszcza w sytuacji, gdy pracodawca, przy rozwiązaniu stosunku pracy, rażąco naruszył przepisy prawa w taki sposób, że można mu przypisać winę umyślną w postaci zamiaru bezpośredniego (gdy miał pełną tego świadomość) lub ewentualnego. Należy przypomnieć, że w sytuacji odwrotnej, gdy pracownik wyrządzi szkodę pracodawcy przez nienależyte wywiązywanie się z obowiązków pracowniczych, przepisy prawa pracy (art. 114-121 k.p.) ograniczają jego odpowiedzialność tylko wówczas, gdy wyrządził szkodę nieumyślnie. W razie umyślnego wyrządzenia szkody pracownik jest zobowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości (art. 122 k.p.), tj. zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego stosowanymi w związku z art. 300 k.p. Zasada sprawiedliwości społecznej, wyrażona w art. 2 Konstytucji, nie pozwala na to, aby pracodawca był pod tym względem traktowany lepiej, kosztem naruszenia praw pracownika, którego bezprawnie zwolnił z pracy. Trybunał Konstytucyjny ocenił w niniejszej sprawie zgodność z Konstytucją normy kolizyjnej wywiezionej z przepisów art. 58 i art. 300 k.p. o takiej treści, jaką nadało jej utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego i normę o tej treści uznał za niezgodną z postanowieniami art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji w części wyrażającej zasadę sprawiedliwości społecznej.

Trybunał Konstytucyjny uznał jednak, że możliwa jest inna interpretacja zaskarżonych przepisów art. 58 w związku z art. 300 k.p., która pozwala wywieść z nich normę kolizyjną zgodną z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi. Punktem wyjścia powinno być stwierdzenie, powszechnie przyjmowane w dotychczasowym orzecznictwie sądów i doktrynie prawa, że „odszkodowanie”,

o którym mowa w art. 58 k.p., nie jest odszkodowaniem sensu stricto, mającym na celu wyrównanie szkody wyrządzonej pracownikowi przez bezprawne rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia. Jest ono sui generis świadczeniem majątkowym, pełniącym funkcję sankcji („ustawowej kary pieniężnej”) wobec pracodawcy za bezprawne działanie, a w pewnych tylko sytuacjach de facto także funkcję odszkodowania lub zadośćuczynienia. Należy więc stwierdzić,

że sprawa naprawienia szkody wyrządzonej pracownikowi przez sprzeczne z prawem rozwiązanie z nim umowy o pracę nie została w art. 58 k.p. ani w innych przepisach prawa pracy wyczerpująco uregulowana. W związku z tym, na podstawie art. 300 k.p., należy w tym zakresie stosować odpowiednio właściwe przepisy kodeksu cywilnego, w szczególności art. 415 k.c. i n. lub art. 471 k.c. i n. W celu usunięcia stanu niekonstytucyjności nie jest zatem wymagana interwencja ustawodawcy, a jedynie zmiana dotychczasowej linii orzeczniczej.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2009 r., I PK 135/08, OSNP 2010/15-16/188 wskazał, że podstawą prawną uzupełniającej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy w razie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia są przepisy Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Odpowiedzialność taką uzasadnia (przy spełnieniu pozostałych przesłanek) działanie pracodawcy polegające na zamierzonym (umyślnym) naruszeniu przepisów o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Pracownik obowiązany jest wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności pracodawcy wynikające z art. 415 k.c. Co do zasady szkoda jest utrata zarobku, który pracownik uzyskałby, gdyby umowa o pracę nie została rozwiązana. Na pracowniku ciąży obowiązek przeciwdziałania powiększeniu szkody, co oznacza, że powinien po rozwiązaniu stosunku pracy wykazać aktywność w poszukiwaniu nowego zatrudnienia, a brak takiej aktywności podlega uwzględnieniu jako przyczynienie się do powstania szkody.

Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2009 r., II PK 164/08, OSNP 2010/19-20/227 wskazał, że niezgodność z prawem (bezprawność) rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę pracownik może wykazać wyłącznie przez powództwo przewidziane w Kodeksie pracy (o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie), wniesione z zachowaniem odpowiedniego terminu (art. 264 k.p.). Bez wytoczenia takiego powództwa pracownik w żadnym innym postępowaniu nie może powoływać się na bezprawność rozwiązania umowy o pracę jako na przesłankę roszczeń odszkodowawczych przewidzianych w Kodeksie cywilnym.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05 jest wprawdzie wiążący tylko w odniesieniu do art. 58 k.p., dotyczącego roszczeń związanych z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia (co do roszczeń odszkodowawczych związanych z wypowiedzeniem umowy o pracę moc obowiązującą ma wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 października 2005 r., SK 48/03, Dz.U. Nr 210, poz. 1758; OTK-A 2005 nr 9, poz. 101; por. też wyrok Trybunału z dnia 2 czerwca 2003 r., SK 34/01, Dz.U. Nr 104, poz. 983; OTK-A 2003 nr 6, poz. 48), jednakże argumentacja prawna jego uzasadnienia może być uwzględniona w sposób prowadzący do zmiany dotychczasowej interpretacji przepisów w zakresie dochodzenia odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę. Trybunał Konstytucyjny przyjął, że możliwa jest taka interpretacja art. 58 w związku z art. 300 k.p., która pozwala wywieść z tych przepisów normę kolizyjną zgodną z wzorcami konstytucyjnymi. Skoro powszechnie przyjmowane jest w orzecznictwie i doktrynie prawniczej stwierdzenie, że „odszkodowanie”, o którym mowa w art. 58 k.p., nie jest odszkodowaniem sensu stricto, mającym na celu wyrównanie szkody wyrządzonej pracownikowi przez bezprawne rozwiązanie z nim umowy o pracę, lecz jest ono sui generis świadczeniem majątkowym, pełniącym funkcję sankcji wobec pracodawcy, to - zdaniem Trybunału - kwestia naprawienia szkody wyrządzonej pracownikowi przez sprzeczne z prawem rozwiązanie z nim umowy o pracę nie została ani w art. 58 k.p., ani w innych przepisach prawa pracy wyczerpująco uregulowana. W związku z tym, na podstawie art. 300 k.p., należy w tym zakresie odpowiednio stosować właściwe przepisy Kodeksu cywilnego (dotyczące zarówno odpowiedzialności deliktowej, jak i kontraktowej). Taką samą interpretację można odnieść odpowiednio do art. 47<sup>1</sup> k.p.

Wskazany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05, dotyczy jednak tylko możliwości dochodzenia na podstawie przepisów prawa cywilnego odszkodowania w zakresie nieobjętym regulacjami Kodeksu pracy. Nie odnosi się natomiast do sposobu, w jaki można wykazać niezgodność z prawem rozwiązania umowy o pracę (jego bezprawność jako przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej). W tym zakresie należy podkreślić, że w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zasadą prawa pracy (kardynalną) jest możliwość zakwestionowania zgodności z prawem (zasadności) rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę wyłącznie przez odpowiednie powództwo (o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, o przywrócenie do pracy, o odszkodowanie), wniesione z zachowaniem odpowiedniego terminu (art. 264 k.p.). Jeżeli pracownik takiego powództwa nie wniósł, to rozwiązanie umowy o pracę należy traktować jako zgodne z prawem. Oznacza to, że bez wykazania niezgodności z prawem (niezasadności) rozwiązania umowy o pracę przez wytoczenie w odpowiednim terminie wskazanych powództw przewidzianych w Kodeksie pracy, pracownik w żadnym innym postępowaniu nie może wykazać bezprawności działania pracodawcy jako przesłanki roszczeń odszkodowawczych przewidzianych w Kodeksie cywilnym.

Należy również przytoczyć uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., I PZP 2/09, OSNP 2010/1-2/1 który wskazał, że pracownik, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach przez sąd pracy po ustaleniu, że wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę na czas nieokreślony było nieuzasadnione lub naruszało przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, nie ma prawa do odszkodowania na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego ponad przysługujące mu na podstawie art. 47 k.p. wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r., SK 18/05, nie dotyczył wykładni art. 47 k.p., lecz art. 58 k.p. Wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę na czas nieokreślony różni się radykalnie od natychmiastowego „zerwania” przez pracodawcę stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika. Art. 47 k.p. nie pozostaje w związku, ale w opozycji (a contrario) do art. 300 k.p. W konsekwencji przepisy prawa pracy regulujące skutki nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umów o pracę przez pracodawcę nie pozostają w żadnym związku z art. 300 k.p., skoro ten dotyczy wyłącznie spraw nieunormowanych przepisami prawa pracy. Istotny jest także walor prawny orzeczeń sądów pracy o przywróceniu do pracy, które prowadzą do ponownego zatrudnienia (reaktywacji stosunku pracy) po zgłoszeniu przez pracownika gotowości niezwłocznego podjęcia pracy w ciągu 7 dni od przywrócenia do pracy (art. 48 § 1 k.p.). Orzeczenia restytucyjne mają inną wartość faktyczną i normatywną dla pracownika od uzyskanych świadczeń odszkodowawczych, których celem jest rekompensowanie skutków trwałej utraty dotychczasowego zatrudnienia oraz potencjalnych trudności w znalezieniu innego zajęcia zarobkowego (zob. K. Wielichowska-Opalska, „Odpowiedzialność majątkowa pracodawcy w razie niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę”, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 5/2010, s. 22-29, K. Wielichowska-Opalska, „Stosowanie przepisów KC o odpowiedzialności za szkodę w razie niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą”, *Monitor Prawa Pracy*, 7/2010, s. 350-356).

Kontynuując rozważania prawne wskazać należy, że drugie roszczenie dotyczyło zapłaty kwoty 91.200,00 zł tytułem odszkodowania w wysokości utraconego wynagrodzenia za czas od dnia rozwiązania umowy o pracę, tj. od dnia 29 listopada 2007 r. do dnia wniesienia pozwu. Jego podstawą prawną nie są przepisy kodeksu pracy, ponieważ art. 58 w zw. z art. 56 k.p. stanowi, że pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Dochodzone roszczenie nie mieści się ww. katalogu, zatem jego podstawą prawną jest art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Odnosnie trzeciego roszczenia – kwoty 150.000,00 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych polegające na pomówieniu, narażeniu na utratę dobrego imienia, stres i niedogodności spowodowane zwolnieniem dyscyplinarnym i „bezpodstawnym oskarżeniem” podstawę prawną stanowi art. 415 k.c. w zw. z art. 24 w zw. z art. 300 k.p.

Art. 24 § 1 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

§ 2. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, który wskazał, że powódka nie zdołała skutecznie przed Sądem Pracy zakwestionować rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym, gdyż na skutek zaniechania powódki Sąd zarządził zwrot pozwu. Oddalone również zostało zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu. Zatem przyjąć należy, że umowa o pracę zawarta z powódką została rozwiązana bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Ponadto przywołać należy stanowisko judykatury, zgodnie z którym pracodawca nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 24 § 1 k.c.) za skutki postępowania karnego, które zostało przeprowadzone w związku z zawiadomieniem o przestępstwie popełnionym przez pracownika, wywołanym dokonaniem przez pracodawcę zawiadomieniem zgodnie z art. 256 § 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 ze zm.) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 1998 r., I PKN 573/97, OSNP 1999/6/197).

Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą ww. roszczeń jest czyn niedozwolony wyrządzony jej przez pracodawcę w postaci:

- rozwiązania z nią umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym z dniem 29 listopada 2007 r. (z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych – spowodowaniem niedoborów w kasie skutkujących brakiem w kasie pracodawcy, środków pieniężnych o znacznej wartości oraz doprowadzenie do nieprawidłowości w zakresie dokumentacji rozliczeniowo-kasowej (oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. z dnia 29 listopada 2007 r. – k. 2, cz. C a.o.),
- złożenia przez pozwanego zawiadomienia organom ścigania o popełnienie przestępstwa w dniu 5 grudnia 2007 r. (zawiadomienie – k. 101-103 a.s. t. I).

Zatem w dniu złożenia pozwu, tj. 18 listopada 2011 r. upłynął trzyletni okres przedawnienia drugiego i trzeciego roszczenia.

Zdaniem Sądu II instancji wobec skutecznie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powództwo podlegało oddaleniu bez możliwości dokonywania jego merytorycznej oceny. Skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia roszczeń nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Powódka nie powołała się na taką sytuację usprawiedliwioną wyjątkowymi okolicznościami.

Roszczenie ze stosunku pracy (zapłata kwoty 4.497,83 zł) uległo przedawnieniu z upływem trzyletniego okres na podstawie art. 291 § 1 k.p., natomiast roszczenia związane ze stosunkiem pracy oparte o przepisy kodeksu cywilnego (zapłat kwot 91.200,00 zł i 150.000,00 zł) przedawniły się na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., również z upływem lat trzech.

Biorąc pod uwagę poczynione wyżej ustalenia i rozważania w ocenie Sądu Odwoławczego apelacja H. M. była niezasadniona, wobec czego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Odnosnie rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazać należy, że art. 102 k.p.c. zawiera wyjątek od reguły wskazanej w art. 98 § 1 k.p.c. realizujący zasadę słuszności, stosownie do którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, niepubl.). Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz.

Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, przedawnienie, prekluzja, podstawa oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególna zawilość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda

co do zasadności zgłoszonego roszczenia - trudne do zweryfikowania a limine, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem. Zalicza się do nich także okoliczność, że rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło

na podstawie faktów ustalonych na podstawie dowodów dopuszczonych przez sąd z urzędu, jak również niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia zawilości sprawy i nakładu pracy pełnomocnika

Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien być oceniony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11, niepubl. oraz z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powódka przegrywając proces w rozumieniu art. 102 k.p.c. może skorzystać z dobrodziejstwa tego przepisu, jeżeli spełniona jest przesłanka w postaci wystąpienia „przypadku szczególnie uzasadnionego”. W niniejszej sprawie powództwo zostało oddalone z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, bez merytorycznej oceny zasadności powództwa. Ponadto sytuacja majątkowa i osobista powódka jest bardzo trudna. Utrzymuje się z renty rodzinnej w kwocie 822 zł netto.

Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności szczególnie uzasadnione przemawiające za zastosowaniem instytucji określonej w art. 102 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie drugim sentencji wyroku.

SSA M. Bober SSA G. Czyżak SSA D. Stanek